



KURIER szczyński

ROK VIII

CZWARTEK 27 LISTOPADA 1952 R. NR 285 (2429)

Jak Polska długa i szeroka WSZYSCY

mieszkańcy miast i wsi żyją przygotowaniami do

II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju

Centralna sztafeta pokoju młodzieży polskiej w drodze do granicy przyjaźni - granicy polsko-niemieckiej

DZIALACZE ruchu obrońców pokoju i aktywiści Frontu Narodowego w toku przygotowań do II Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju wzmagają swą działalność. W całym kraju, w świetlicach fabrycznych i gromadzkich, w zakładach pracy, szkołach i wyższych uczelniach aktywiści pokoju i Frontu Narodowego organizują dyskusje i urządzają pogadanki, omawiając formy dalszego wzmocnienia

W WIĘKSZOŚCI powiatów i miast odbyły się zjazdy i konferencje bojowników o pokój, na których społeczeństwo

wybrało spośród najbardziej ofiarnych działaczy ruchu pokoju i aktywistów Frontu Narodowego swych delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie. Komitety Frontu Narodowego w wojew. szczyńskim rozwijają ożywioną działalność. We wszystkich obwodach Szczyńska pracuje około 2.500 aktywistów, którzy odwiedzają w domach i organizują pogadanki w blokach.

Aktywiści Frontu Narodowego popularzują również olbrzymie osiągnięcia w budownictwie pokojowym narodów Związku Radzieckiego.

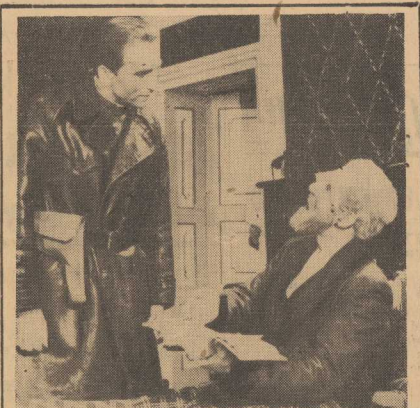
Równie ożywioną działalność rozwija komitety Frontu Narodowego w miastach powiatu wycich i na wsi. Na odbytym ostatnio plenarnym posiedzeniu szczyńskiego powiatowego komitetu Frontu Narodowego z udziałem najlepszych aktywistów gminnych i gromadzkich, omówiono formy działalności w walce o pokój. Sołtysy gromady Śledzie - Prędziomski powiedział:

„My wiemy, że realizacja Programu Frontu Narodowego wymaga wiele pracy. Aby zrealizować ten wielki program my, chłopcy, musimy coraz lepiej pracować. Każdy liter młoka, każdy kilogram żyta czy zboża — to jest chłopski wkład w wykonanie tego wielkiego programu. Za pracę codziennie wykładamy mieszkańcom wsi, pokazując im jak stopniowo, lecz niezastanie, podnosi się stopa życia chłopstwa”.

W KRAKOWIE odbyło się ostatnio zebranie rozszerzonego plenum Okręgowej Komisji Księży, poświęcone

KTO WYGRA WIELKA ENCYKLOPEDIĘ RADZIECKĄ

w konkursie
„Kuriera”
i „Domu Książki”
Ostatnie zadanie
i kupon konkursowy
na stronie drugiej



NIĘWĄPLIWYM wydarzeniem w życiu kulturalnym Szczyńska stała się wczorajsza premiera głosnej sztuki Rachmanowa „NIESPOKOJNA STAROŚĆ” w Państ. Teatrze Polskim. Na zdjęciu (od lewej) KOLASZYŃSKI w roli Missy i DASZEWSKI w popisowej roli prof. Polakajewa. Recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kuriera”.

Nie potrafią wstrzymać biegu historii

W CHWILI, gdy na czele rządu Francji stoi b. kolaborant, gdy większość parlamentarna popiera rząd wichy Pinaja przygotowanie amnestii dla kolaborantów, gdy rząd francuski chce oddać armię francuską pod rozkazy generałów hitlerowskich, gdy francuski minister spraw zagranicznych Schuman podpisuje tajne układy z Adenauerem przewidujące „stacjonowanie” we Francji oddziałów nowoutworzonego Wehrmachtu czyli ponowną okupację Francji przez wojska hitlerowskie w takiej chwili „Gazeta Polska”, demokratyczne pismo emigracji polskiej, broniące pokoju i pielęgnujące tradycję walk o wolność Francji, musiało stać się solą w oku wszystkich zdradźców Francji. Cóż o wtem może bardziej zdradźców, niż słowa prawdy, ogłoszone przez nieprzekupnych patriotów.

Grabarzon Francji, którzy na rozkaz amerykańskiego generała — dżumy, Ridgwaya, usiłują spętać naród francuski, by przekształcić go w „mięso armatnie” dla planowanej przez amerykańskich imperialistów i hitlerowskich adonotowców „krucjaty” na Wschód, aż po Ural — nie uda się jednak zakneblować ust patriotycznej emigracji polskiej.

CORAZ więcej we Francji podnosi się fala gniewu ludowego „krucjaty” zdrajców interesów Francji, usiłujących szafszynować kraj tradycyjnemu wolności obywatelskich. Rządzący chwiliowo Francja b. kolaboranci i radociele wichystowskiej, nie potrafią rozzernąć braterskiej więzi polskich i francuskich bojowników ruchu oporu, nie potrafią osłabić przyjaźni narodu polskiego z narodem francuskim, tak jak nie potrafiłi przeszkodzić w roku 1944 zwycięskiemu wyzwoleniu Francji z jarzma hitlerowskich okupantów, którym się wysługiwali.

„Gazeta Polska” zrodziła się w dniach bohaterskich walk patriotów polskich i francuskich z brunatnym faszystem. Nie zdoła jej usmiercić faszystowski kłeska faszystu, „Gazeta Polska” powstanie na nowo do życia.



Prastare cmentarzysko sprzed 4 tys. lat odkryto w Biskupinie

W CZASIE ostatnich prac wykopaliskowych na jednym z wzniesień nad południowym brzegiem jeziora biskupskiego, natrafiono poniżej warstw kulturowych, zawierających ślady osadnictwa z epoki żelaznej i z okresu wczesno - średniowiecznego cmentarzysko z grobami szkieletołymi z epoki kamiennej młodszej sprzed 4 tys. lat. W ten sposób, do odkrytych dawniej osad ludności, która uprawiała ziemię motykami z rogu i kamienia oraz hodowała trzodę i bydło, a ceramikę zdobila ornamentami w kształcie wstęg, przybyło cmentarzysko, z którego można poznać zwyczaje i wierzenia związane z kultem zmarłych członków rodzin matryjarealnych.

W jednym z tych grobów, w których pochowano kobiety, znaleziono pięknie zdobione naramienniki z rogu zwierzęcego.

180 nagród w ankiecie - konkursie „MEWKI” czeka na uczniów, którzy nadesłali wypracowania o filmach radzieckich

Pierwsze szczegóły
JUTRO

AGENCJA Nowych Chłn donosi, że podczas walk o wzgórze na północ od Kymowa w okresie 14-29 bm. wojska interwencyjne straciły przeszło 1.500 żołnierzy i ofiarę.

UROZCZYŚCIE przebiegał w tym roku Festival Zespołów Artystycznych w Strzelińcach (na południowych Morawach). Na zdjęciu zespół skomponowany z Trzenczyńska w tańcu ludowym.

Wychodźstwo polskie we Francji protestuje przeciwko bezszykownemu zamachowi na swoje prawa przez rząd francuski

PARYZ. FRANCUSKI Komitet Obrońców Emigrantów (CFBI) ogłosił komunikat w sprawie zakazu „Gazety Polskiej” i tygodnika „Polska i Świat”, w którym czytamy m. in.:

— Zakaz ten następuje po całej serii skandalicznych zarządzeń wobec emigracji polskiej. Sam tylko fakt, że ponad 400 tysięcy Polaków mieszka we Francji i pracuje na najbardziej decydujących odcinkach naszej gospodarki, że tysiące spośród nich bohatersto uczestniczyło w walkach o naszą niezawisłość, nakazuje, aby rząd powstrzymał się od przesładowania emigrantów polskich i polskiej prasy demokratycznej.

Zespół redakcyjny i administracja „Gazety Polskiej” i tygodnika „Polska i Świat” wydadł ulotkę, która stwierdza m. in.:

Jest to zarządzenie bez precedensu w historii wychodźstwa. „Gazeta Polska” była przecież pismem, za którego wydawanie i rozpowszechnianie podczas okupacji nie jeden z naszych rodaków zapłacił życiem. O poświęceniu polskiego wychodźstwa w obronie wolności, w obronie Francji po wielu wiekach mówić będą skrawione stoki cytańdels w Arzas, niezliczone miejsca kaźni i tortur w więzieniach czy obozach koncentracyjnych.

A oto dziś na mocy zarządzenia władz francuskich przestala istnieć zarówno „Gazeta Polska” jak i tygodnik „Polska i Świat”.

Przesłaliśmy listy protestu, które były oredunkami przyjaźni między ludem francuskim i polskim.

Wybór wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej

W DNIU 25. XI. 1952 r. kapituła katowicka wybrała wikariusza kapitulnego ks. Filipa Bednorza, dotychczasowego proboszcza parafii w Syryni, pow. Rybnik. Nowoobranego wikariusza kapitulnego objął urząd w diecezji katowickiej.

Blisko 14 milionów mieszkańców Trizonii wypowiedziało się przeciw wojennym układom

AGENCJA ADN podaje z Disseldorfu, że 13.721.048 mieszkańców Niemiec zachodnich wypowiedziało się już w referendum ludowym przeciwko układowi wojennym, za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami.

Biuro prasowe „Zgromadzenia Niemieckiego” (organizacja, której celem jest walka o przywrócenie jedności Niemiec) wydało w związku z tym oświadczenie, które stwierdza m. in.:

15 listopada 1952 r. walka narodu niemieckiego przyniosła wielkie zwycięstwo. Mimo ogromnych wysiłków kanclerza Adenauera nie zdołał narzucić terminu ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. Plan jego rozbił się o szeroki ruch ludowy w republice związkowej. 15 listopada wykazał, że trzeba było ko wzmocnić walkę o pokój, a plany rządów narodu niemieckiego zostały zwyciężone.

Wieczyste braterstwo ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

stworzyło Polsce nowe drogi

zapewniło wielkie perspektywy rozwoju

GDY podczas XIX Zjazdu KPZR w Moskwie padły trzy buncy słowa sekretarza KC, G. M. Malenkowa:

„Całkowita jedynomyślność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przez siebie polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, młującymi pokój państwami — Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową. Stosunki ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych w dziejach, dotąd nie spotykanych stosunków między państwami. Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej. Wierny układom o pomocy wzajemnej ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów“.

— mówcy przerwały gorące, długotrwałe owacje.

Dziwnowska „Belona“ buduje halę z rozsuwanym dachem

ROZBUDOWUJEMY pomieszczenia i warsztaty, wnośmy nowe hale, usprawniamy metody pracy, by ryby przywiezione przez rybaków jak najprędzej dotarły do robotników miast. Chodzi nam również o to, by jak najsprawniej remontować jednostki pływające. A ponieważ liczba kutrów i łodzi motorowych rośnie, musimy rozbudować stare warsztaty — informuje nas przez spóźnieńską rybakiej „Bellona“ w Dziwnowie W. DO MOŚLAWSKI.

W dziedzinie mechanizacji poczyniono rzeczywiście wielki postęp. Wystarczy taki przykład: przed kilkoma miesiącami, by wyciągnąć kuter na ślip trzeba było zatrudnić 12 ludzi. Wszystkie stawali do kołowrotu i po 18 godzinach pracy jednostka stała na nabrzeżu. Obecnie zainstalowano silnik; wciągnięcie kutra trwa 15 minut, a zajętych przy tym jest tylko 3 ludzi.

Ale to jeszcze nie wszystko: buduje się wielką halę z rozsuwanym dachem do remontu dużych kutrów. A po co rozsuwany dach? — sypia każdy. Po to, by można kuter wprowadzić do hali skutniczej łącząc się z maszynami, bez wymontowywania. W ten sposób zyskuje się dużo na czasie.

Gdy dawniej w kutrze zepełnił się motor to wydobrano go w sposób bardzo prymitywny przy pomocy bloków: teraz czynny jest dźwign. Czas potrzebny do wyciągnięcia motoru z kutra skrócono o 85 proc.

Z innych ważniejszych inwestycji należy wymienić nowo-postawioną wędzarnię, czynną już od kilku miesięcy, wielką halę obróbki mechanicznej oraz stolarnię przy hali skutniczej.

O ile chodzi o plany, które zostały zrealizowane już w najbliższym czasie, to spóźnieńskim dachem — halę wyładunkową dla ryb oraz magazyn — lodownię.

Jest zrozumiałym, iż poczynienie tak wielkich inwestycji pozwoli spóźnieńskim rybakom sprawniej pracować. Dziwnowska „Bellona“ staje się wzorową placówką spółdzielczą zachodniego wybrzeża. (CP)

Pomoc ta opierała się zawsze na wzajemnym poszanowaniu suwerennych interesów, na całkowitym równouprawnieniu obu państw i na szerokiej współpracy gospodarczej.

Dzięki radzieckiej pomocy Polska dzwignęła się szybko z gospodarczego upadku, rozbudowała swój przemysł, pchnęła na nowe tory rolnictwo. Długoterminowe, najczęściej kredytowe układy handlowe z ZSRR gwarantowały otrzymywanie w terminie surowców, maszyn, nowoczesnych urządzeń technicznych i wielu innych towarów. Polska zwiększyła planowo przemysł, rozszerzyła produkcję, posiada pełność dalszego gospodarczego rozwoju.

Dzięki tej pomocy Polska stworzyła nowe gałęzie i nowe działy produkcji. Jeden za drugim powstawały wielkie kombinaty, wyposażone w nowoczesny, udzielony przez Związek Radziecki, sprzęt. Pierwsze rzędne urządzenia, dostarczane tanio i bez ograniczeń, mnożyły doskonałych, bezpłatnych patentów i licencji, dokumentację techniczną dla wielu fabryk i zakładów — są dowodem, że Związek Radziecki nie stosuje w pomocy żadnych dyskryminacji, że nie zamierza — w stylu USA — wyszukiwać słabszego kontrahenta, że jest szczerze zainteresowany w rozwoju Polski i jej wszechstronnych sukcesach.

OD STALOWNI Nowej Huty, od turbiny Dychowa i Jaworzna, poprzez chemiczne urządzenia Dworów i Kędzierza, aż do samochodów Żerania i Lublina, od planów i do kumentów aż do przysyłanych robotników, techników i inżynierów — wszędzie w kraju widoczne są ślady braterskiej pomocy radzieckiej, ślady, których w pamięci Polaków nigdy nie zatrze czas.

Wspaniały przykład osiągnięcia ZSRR przemawia do wyobraźni narodu polskiego, pogłębia jego świadomość polityczną, wymaga jego energii i umacnia wolę czynu przy realizacji planów gospodarczych i budowie socjalistycznej przyszłości kraju.

Obecnie, gdy świat podzielił się na dwa obozy, gdy skutkiem blokady, stosowanej wobec ZSRR, Polski i państw demokracji ludowej przez Stany Zjednoczone, obóz narodów po-

koju utworzył własny, wielki rynek zbytu, przeciwstawny rynkowi kapitalistycznemu — jak mówił wielki Stalin — „na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brzołki“ w postaci krajów ludowo-demokratycznych“.

Polska wdzieczna jest Związkowi Radzieckiemu za stworzenie jej drogi nowych, wielkich perspektyw rozwoju. Razem z innymi państwami demokracji ludowej stajemy obok ZSRR, obok pierwszej „brzołki szturmowej“, której izola cja skończyła się w chwili, gdy — jak mówił wielki Stalin — „na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brzołki“ w postaci krajów ludowo-demokratycznych“.

Znaczenie współpracy i pomocy Wielkiego Sojusznika oceniło całe nasze społeczeństwo. Dlatego właśnie powyborcza uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego stwierdza, że

„narod polski uznał za słuszną drogę, która pomyślnie i rozkwit Polski łączy nierozdzielnie z braterską Radziecką, z Związkiem Radzieckim, z niezłomną solidarnością z całym obozem pokój i niezawisłości narodów“.

J. K. W.



Szczecińska Wytwórnia Pasz zwiększyła produkcję lecz zarząd warszawski za mało dba o warunki pracy robotników

PRODUKCJA szczecińskiej Wytwórni Pasz Trześciewych całkowicie zaspokaja potrzeby wsi naszego województwa. Wagony paszy odwiezły dla bydła, trzody chlewnej, drobiu, koni, odchodzą w koszałki, poznańskie i bydgoskie,

ponadplanową produkcję wartości 830 tys. zł. Ostatnia rewizja norm znacząco podniosła wydajność pracy. Odbiło się to na wykonaniu planów miesięcznych. Za września uzyskano 124 proc. planu, za październik 140. Większa wydajność — większe zarobki, a co za tym idzie mniejsza płacność kadr. Dobrze zarabia SZULTOWICZ, CZERWIŃSKI, SZYMAŃSKI, PAŁUBA, chwala sobie robotę kobiety.

Jest tylko jedno „ale“ — zima — nieopalone magazyny, brak ciepłych ubrań ochronnych i butów. Kiedy dostaniemy buty? pytają robotnicy. — Od cementu ciągnie, własne obuwie się niszczy. A te wieczne przeciągi? Tak by się zdały ciepłe „fujsyki“! Jak się zaczęła mrozy i bractwo znacznie chorowało to dopiero zakład odczuje...

ACO NA TO dyrekcja? Monitoruje i stara się za wszelką ceną „Monitor“ z z. 1950 nam zarządowi Zakładów Pasz w Warszawie, że żądania robotników wytwórni szczecińskiej są słuszne. Ale tam w zarządzie tylko rozkładają ręce. — Brak funduszy — mówią i pokazują zarządowi, że w 1950 na podstawie którego zakładu tego rodzaju nie przysługują ubrania ochronne. (Na marginesie trzeba dodać, że wytwórnia powstała dopiero w r. 1952).

Woj. Komisja Planowania Gospodarczego już w przyszłym roku planuje rozszerzenie zakładów, budowę transporterów, ślimacznic, ale na razie warunki pracy są ciężkie. Pomieszczenia nieodpowiednie, brak łaźni. To wszystko powinno być w Warszawie, a nie w Szczecinie. (h)

Wiele się u nas na lepsze zmieniło — mówi przewodnik pracy Józef WESOŁOWSKI, wyróżniony nagrodą za współzawodnictwo w III kwartale br. Tak jest, robota w ZRH-ie zaczyna grać... W 110 proc. wykonał swój plan październikowy betoniarz, a w 127 proc. — szkielec złomu. Coraz lepiej pracuje grupa inżynierów...

Za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy wyróżniony od dyrekcji ZPS-u jako nagrodę radioparat „Mazur“ — mówią betoniarze Edward RAGLEWSKI, Józef MARCISZEK, Władysław STARON, Władysław DZIDZINKO — ale postanowiliśmy naszą nagrodę ofiarować naszej zakładowej świetlicy, by służyła wszystkim naszym towarzyszom.

Ten piękny czyn wysokouświadczonych robotników Zakładu Robot Zastępczych jest jeszcze jednym dowodem, że pracownicy Zarządu Portu Szczecińskiego są współgospodarzami swego zakładu.

Jan Komar

Wiele się u nas na lepsze zmieniło

Wykonaliśmy nasz plan bo pracowaliśmy ofiarnie

ZAKŁAD Robot Zastępczych portu szczecińskiego jest ważnym ośrodkiem pracy ZPS-u. Zakład ten bowiem stanowi nie tylko rezerwę robotniczą portu na wypadek szczytów przedłużeń, ale ma zapewnić pracę dla strażackich i trymerskich brigad robotniczych w przypadkach słabego ruchu w porcie.

JASNYM jest, że właściwie i ekonomiczne kierowanie takim ośrodkiem pracy nie jest łatwym ani prostym zadaniem. Plany produkcji w takim zakładzie — to istna łagiewka dla kierownika, a przedmiot nieustannej troski i zabiegów dla całej załogi.

— Nie mogliśmy do października br. wykonać naszych planów miesięcznych — wyjaśniają pracownicy ZRH-tu — bo plany nasze były oszacowane za wysoko w przewidywaniu

większej ilości robotników, którzy mieli być skierowani z nabrzeży portowych do naszego zakładu. Ale plan produkcji za październik wykonaliśmy z nadwyżką...

Dokonaliśmy tego dzięki naszym zobowiązaniom produkcyjnym podjętym dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej — mówi Edward RAGLEWSKI — brigadzieta betoniarz, jeden z najstarszych pracowników portowego ZRH-tu. Wykonaliśmy nasz plan, bo lepiej zorganizowaliśmy dostawę materiałów z betoniarzki i użyliśmy podsypanki trójciowej przy produkcji prefabrykatów... bo sprawnie usuwał awarie nasz kowal Antoni PIETRUSIŃSKI. Pracując ofiarnie i z sercem uzyskaliśmy 265 proc. normy, nasz dzienny zarobek dochodził nawet do 120 zł.

Z DALSZYCH słów tego zaśluzonego starego betoniarza dowiadujemy się, że „Inny duch powiał“ w ZRH-cie z chwilą objęcia kierownictwa

BETONIARZ Józef RAGLEWSKI w imieniu nagrodzonej brigady przekazuje radiodziennikowi świetlicowemu ZRH-tu Stefanioli DOŁĘGOWSKIEMU.



SZTANGISTA radziecki Nowak pobil rekord swiata w wadze polcielkiej...

W ERYWANIE zakończyły się mistrzostwa ZSRR w walkach zbrojnych...

W FINALE pierwszych mistrzostw drużynowych ZSRR w tenisie stołowym...

NA ZAWODACH w Baku 18-letni Nenaszew pobil rekord juniorów ZSRR...

9 GRUDNIA br. rozpocznie się w Moskwie XX turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR...

Pilkarstwo polskie straciło czołowego działacza

Andrzej Przeworski nie żyje

PO DŁUGICH i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 52 inż. Andrzej Przeworski...

Swa karierę piłkarską rozpoczął jako bramkarz Cracovii...

Wiele będzie tematów do omawiania na planernym zebraniu Sekcji Strzelectwa w Szczecinie...

Dla szczecińskich kajakerów sezon się nie kończy Mistrzowie Polski przygotowują się do obrony tytułów

Szczecińscy „wodniacy” pozdrawiają leningradzkich kolegów

ZAWSZE się twierdzi, że kajakerstwo jest sportem letnim...

Narciarze jeżdżą w... Lasku Arkońskim

MIMO, że nie ma jeszcze zimy na „102” entuzjasta narciarstwa pod okiem komisji...

PRENUJACY zawodnicy śledzą w nieruchomości przydział i prociuj wioślami tak jak normalnie na zawodach...

O tym, że szczytnicy kajakerów nie zaprzestają pracy w zimie świadczyć może fakt...

ZORGANIZOWANE w sobotę za kończenie sezonu letniego i otwarcie zimowego miały wyjątkowo uroczysty charakter...

Walery Wątróbka ma głos

Bigos w kamizelce

JAKO osobistość znane w Warszawie zostaliśmy w Gieni i szwagrem Piekutoszakiem zaproszone do restauracji na szóstem piętrze...

Na ten zawrozeniu pisalo, że ma sie odbyc reprezentacyjny pokaz degustacyjny wyrobów produkowanych przez Państwowi Przemysl Kawowy i Srodkow Odżywczy...

Faktycznie jak weszliśmy na te sale, spozorniliśmy. Paręset osób siedzielo przy długich nakrytych stolach...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Przeze podawac kawo z kozuskiem i biskoptonem babcie kopnąl mnie pod stolem w kostkie...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Ważnym elementem jest utrzymanie temperatury w całym zbiorniku...

Tanusz Meissner PRAKI. Wiat do jednej z bol. Gdy sie zatrzymał, z punktu zruconego siedmioletni chłopczyk...

dalszy ciąg jutro